Nr. 103. Cena 4 centy. Rok II.

Wychodzi codziennie o 8mej rano.

Przedpłata w miejscu i z przesyłką 3 razy w tyg.:
rocznie . . 12 złr.
ćwierćroczne 3 „
miesięcznie . 1 „
Z przesyłką pocztową:
rocznie . . 15 złr. — c.
ćwierćrocznie 3 „ 80 „
miesięcznie . 1 „ 30 „
„TYGODNIK LWOWSKI“ (ilustrowany) rocznie 8 złr. kwartalnie 2 złr.

DZIENNIK LWOWSKI

Niedziela dnia 3. Maja 1868. — Znalezienie ś. K. (rzym.) — Januarego B. i M. (grec.)

Redakcja w rynku, L. 178 w lokalu drukarni Poremby.
Ekspedycja i ajencja inserat przy placu katedral. pod liczbą 31, w domu Majewskiego.
Za ogłoszenia od wiersza drobnego druku 4 c. (oprócz opłaty stęplowej 30 kr.)
Reklamacje nieopieczętowane wolne są od opłaty.

Lwów dnia 3. maja.

Trzy ćwierci wieku, bo 75 lat z górą, ubiegło od czasu, gdy naród nasz po raz ostatni w normalnych życia narodowego warunkach wykonał akt donioslego znaczenia, nadając sobie własną wolą wiekopomną konstytucję trzeciego maja w roku 1791. Odtąd nie zdarzyła mu się ani razu podobna pora; wszystkie następne czyny narodu, choć wznioślejsze i donioślejsze, dokonane były przez rewolucje i powstania, ztąd też nosiły zawsze cechę pospiechu i niedokładności — koniecznych, jeśli się rzecz dzieje pod grozą kul i bagnetów nieprzyjacielskich. Ta to więc właśnie powaga i wykończenie, ta dalej okoliczność, iż po owej konstytucji naród nigdy już przez swe legalne organa jako państwo nie przemawiał: sprawia, iż pamięć trzeciego maja takim dla nas otoczona urokiem. Sama bowiem konstytucja daleką jest od tej doskonałości, jaką jej bezwzględni jej chwalcy przypisują, a już też żadną miarą dziś zaprowadzoną być by nie mogła, jak to się o tem niektóre głosy już nawet po powstaniu z roku 1831 słyszeć dawały. Nie mniej przeto i to przyznać musimy, iż na swoje czasy przewyższała ona o wiele spółczesne konstytucje państw kontynentu, z wyjątkiem francuzkiej, już pod wpływem wielkiej rewolucji ułożonej. Bo też i twórcy jej nie uważali jej wcale za ostatnie słowo rozwoju społecznego, ale raczej za pierwsze, i tę właśnie trzeba im oddać sprawiedliwość, że się do stosunków umieli zastosować. Złożyli oni w niej zarody wielkiego rozwoju i postępu, naszkicowali drogę i dali społeczeństwu narodowemu podnietę, by po tej drodze postępowało. I społeczeństwo polskie przyjęło tę naukę. Twórcy konstytucji ulegając przesądom, odstąpili na czas od pierwotnej myśli zupełnego zrównania stanu miejskiego z szlacheckim, urządzili więc rzecz tak tylko, że choćby sprawa najpowolniejszą nawet szła drogą, zlanie tych stanów nastąpić musiało najdalej w 25 latach. Ościenne mocarstwa podstępem i gwałtem przeszkodziły urzeczywistnieniu tego zamysłu, atoli uznał naród jego doniosłość, i dziś na całej szerokiej ziemi naszej nikt już politycznej różnicy nie dopatrzy między tymi stanami.

Widząc lud za słaby do samodzielnego wystąpienia, a szlachtę, naówczas największą w narodzie siłę, zbyt w tym względzie przesądną, ograniczyli się twórcy konstytucji na polepszeniu doli ludu w siołach szlacheckich—a doraźnem usamowolnieniu jego tam tylko, gdzie istniejące stosunki zbyt gwałtownej nie stawiały przeszkody. I tę wskazówkę zrozumiał naród, a choć za podobne zamysły oczekiwały najgorętszych Sybir i szubienice, doprowadzono do tego, że dziś w ziemiach dawnej Rzeczypospolitej nie ma poddanych.

Za najzbawienniejszy zaś środek postępu uznali owi głębocy a prawdziwi politycy i mężowie stanu rozszerzenie zdrowych wyobrażeń o rzeczach publicznych, do czego znowu najpewniejszą drogę widzieli w podaniu wszystkim zarówno warstwom społecznym oświaty i w równoczesnym podniesieniu ich materjalnego bytu. Dlatego też obok zresztą skromnych praw, jakie na razie udzielono włościanom, znajdujemy surowe przepisy zaprowadzania co rychlej szkółek wiejskich. I toto właśnie wznoszenie oświaty i dobrobytu jest zadaniem teraźniejszej generacji.

Takie to wskazówki w rozwoju społecznym daje nam konstytucja 3. maja i z tąd to nazwano ją testamentem narodu, do którego zasad stosować się jest obowiązkiem Polaków

Gdy tę samą konstytucję pod względem politycznym uważać będziemy, to mimo zaprowadzenia monarchji dziedzicznej, w miejsce bardziej na pozór do republiki zbliżonej elekcyjnej, wszystkie zresztą urządzenia rządowe są o wiele liberalniejsze, aniżeli dzisiaj w Europie istniejące; jeden tu tylko przytoczymy przykład. Dziś opinja publiczna wymaga, by poseł w razie, gdy wyborcy są niezadowoleni z jego postępowania, składał mandat; podług konstytucji trzeciego maja w materjach prawodawstwa i podatków, posłowie w sejmie rzecz rozświeciwszy, musieli po ostateczne zatwierdzenie powziętych uchwał do swych sejmików się odwoływać. I nie dziwić się temu, jeżeli sobie przypomniemy, że skoro spuścimy z oka wyłączność szlacheckiego stanu, to instytucje dawnej Rzeczypospolitej znacznie przedstawią nam się liberalniejszemi, aniżeli dzisiejsze europejskie. W konstytucji zaś trzeciego maja zatrzymano pod tym względem wszystko, anarchję tylko odrzuciwszy.

Naród cały, kilkuset zdrajców wyjąwszy, powitał z radością tę konstytucję, a mężowie stanu jak Burke, Fox, Makintosche, Payne, Volney, Herzberg i inni niezliczeni a nawet cesarz Leopold II. znany jej wielbiciel za wzór ją swym współobywatelom podawali.

Toteż konstytucja ta nie upadła. Upadło państwo polskie, ale narodowe społeczeństwo polskie przyjęło jej zasady i przeprowadza je konsekwentnie.

Że zaś upadło państwo, nie konstytucji w tem wina. Obce potencje nie dozwoliły jej ani dwóch lat wolnego w krajach Rzeczypospolitej rządu. Przemoc wzięła tu górę nad prawem, zanim jeszcze miały się czas okazać dobre skutki konstytucji. Popadłszy raz pod przemoc wroga, można się z pod niej było wydostać tylko rewolucją, atoli dzieje dowodnie wykazały, że dwuwiekową ciemnotą ubezwładniony naród nie dorósł był jeszcze jej wysokości.

Konstytucja 3go maja była i jest po dziś dzień prawie jedynym przykładem zupełnego a spokojnego przeobrażenia społecznych stosunków nawet bez zwykłej w takich razach interwencji despotyzmu i jako taka pozostanie na długie jeszcze czasy „wzorem godnym naśladowania“ „chlubą ludzkości.“

Wiadomości polityczne.

Austrja i Węgry. Amnestja udzielona tym oficerom austrjackiej armji, którzy w roku 1848 i 1849 przeszli do honwedów i utracili w skutek tego prawa na emeryturę, która się im podług wysłużonych w austrjackiej służbie lat przynależała, natrafiła, jak wiadomo, na protest ze strony centrałów niemieckich. Dzienniki wiedeńskie ogłaszają teraz odnośną interpelację Skenego, którą wszystkie stronnictwa, prócz Polaków, podpisali. Cieszy nas, że przecież raz delegaci nasi postąpili sobie zgodnie z opinją.

Dyrekcje kolei żelaznych w Austrji dostały ze strony rządu wezwanie, by przygotowały „ile możności jak najspieszniej“ osobne oddziały polnej kolei żelaznej i polne biura telegraficzne, a to tym celem, ażeby w razie uszkodzenia z powodu wojny pewnej przestrzeni kolei żelaznych można było zastąpić uszkodzoną przestrzeń owemi poleconemi przyrządami. Każde takie ruchome biuro ma być tak urządzone, żeby w najkrótszym czasie z wszystkiem co doń należy z jednego miejsca na drugie bez trudności przewożonem być mogło. Wiadomość ta zrobiła wielkie wrażenie na nieprzyzwyczajonych do wojennej surmy umysłach.

W kołach ministerjalnych wiele kłopotu sprawia świeżo zawarty traktat celny i handlowy między Austrją i Anglją. Pan Beust bowiem osobiście dał w tej sprawie zaręczenie posłowi angielskiemu, że traktat w mowie będący uzyska ratyfikację Rady państwa. Tymczasem ministrowie wiedeńscy sądzą, że większość Izby będzie mu przeciwną; odrzucenie go zaś przez Izbę musiałoby pociągnąć za sobą ustąpienie p. Beusta.

W skutek wprowadzenia nowego systemu zaopatrywania potrzeb wojskowych, mnóstwo urzędników zarządu wojskowego zostanie pensjonowanych.

Podkomitet Wydziału budżetowego dopiero w przyszłą niedzielę ukończy swe roboty, do tego też czasu jak już wczoraj donosiliśmy wstrzymuje się z swemi naradami cały Wydział, którego narady znowu ze trzy lub przynajmniej dwa tygodnie pociągną, tak więc dopiero w połowie maja

Trzy ustępy z powstania polskiego 18$^{3}/_{4}$.

przez półkownika Edmunda Calliera.

(Ciąg dalszy.)

Wkrótce potem przesłałem okólnik do wszystkich naczelników powiatowych w województwie, ażeby w skutek mającego się wkrótce odbyć ogólnego poboru do wojska, przygotowali wcześnie zapasy wszelkiej broni, amunicji i innych rekwizytów wojennych; tym zaś, którzyby mieli na to fundusz, kazałem uzbroić się własnym kosztem; chcącym zaś służyć w kawalerji, przybywać z końmi i całkowitem umontowaniem.

Wydając ten rozkaz, nie przypuszczałem, ażeby najpóźniej po żniwach nie miało przyjść do pospolitego ruszenia. W grudniu 1863 pytałem się w Paryżu członka w wydziale wojny niegdyś zasiadającego, dlaczego Rząd narodowy wahał się z ogłoszeniem ogólnego powstania. „Nie mogliśmy wszystkiego stawić na jednę kartę“ — była jego odpowiedź; ale natomiast wystawili tysiące jednostek na Sybir, w sołdaty, na szubienicę i Pan Bóg wie, na ile lochów podziemnych, więzieniami zwanych. Twierdziłem, że nasz kochany Rząd narodowy więcej powagi zyskał na zewnątrz kraju, niż na wewnątrz: tam podziwiano wszystko, co tylko z jego pióra wypływało, tu nieraz się człowiek zastanawiał nad jego rozkazami, które często trąciły podobnemi paradoksami; a że takie pojęcie rzeczy do naszego powstania w niczem nie było odpowiedne, przyzna mi każdy, który jeszcze o własnej swojej sile nie zwątpił.

Nasze powstania nosić powinny piętno narodowe i wtedy tylko się udadzą, gdy naród bez podrzeźniania jakichś przestarzałych systemów, samodzielnie wystąpi i własny sobie system usnuje na tle narodowem.

Rozsypawszy siły swoje po sześciu powiatach, zmusiłem Moskwę do rozdrobnienia również swoich zastępów. Łatwiej bowiem oprzeć się mniej więcej równej sile w małych utarczkach, niż, nagromadziwszy tysiące powstańców, walne bitwy podejmować; i tak, jeżeliby mi jeden z moich powiatowych hufców rozbito, pozostaje ich jeszcze pięć, które, każdy z osobna, przeważną siłą rozbijaćby trzeba; tymczasem znów koncentruje się rozprószony oddział na miejscu, które Moskwa ogałacać musi, aby się rzucać na nietknięte jeszcze zastępy, a że przy takiem uganianiu się ciągle z powstającemi oddziałami, przy co raz szerszem rozdmuchiwaniu nowych ogni, kiedy jeden z nich przytłumić się zabiera, nierazby Moskwie sił i głowy zabrakło, każdy z pewnością mi przyzna. Cóż dopiero gdyby ten system przeprowadzić można we wszystkich ośmiu województwach Królestwa, we wszystkich siedmnastu województwach Litwy, Żmudzi i Rusi !..... Walna zaś bitwa pożera mnóstwo ofiar i w powstaniach najczęściej roztrąceniem oddziałów powstańczych się kończy; po takiem rozbiciu następuje ogólne rozprężenie, które koniecznie pewną wywołuje stagnację, a ta więcej może szkody wyrządza, niż bitwa przegrana.

Szenk, stosownie do mego rozkazu, zabrał jazdę po rozbiciu Kleczewskiem i obecnie na jej czele pełnił służbę ruchomej kolumny, ponieważ Raczkowski, w którego oddziale on jazdą obozową miał dowodzić, do tychczas jeszcze nie wystąpił. W Szenka konnicy znajdował się także, jeżeli pamięć mnie nie myli, rotmistrz Jankowski, który po rozbiciu Kleczewskiem zniknął mi był z widnokręgu.

wnioski finansowe będą przedmiotem narad Rady państwa.

W klubie lewicy, najsilniejszem z wszystkich stronnictw dzisiejszej Rady państwa, wkradła się niezgoda. Kamieniem obrazy są wnioski finansowe, część bowiem niezadowolona z dotychczasowego zachowania się klubu w tej sprawie zamierza zeń wystąpić. W ten sposób partji, która najprzeważniej na dziś podtrzymuje teraźniejsze ministerstwo, grozi nadwerężenie i co zatem idzie upadek wszechwładnego wpływu. Jakie ztąd mogą wyniknąć zawikłania w obecnych stosunkach, jakie zmiany, jakie może nawet odmienienie systemu, na dziś jeszcze obliczyć trudno.

Na posiedzeniu Rady gminnej Pragi przyjęto petycję do cesarza, wystosowaną przeciwko mini nisterjalnym wnioskom finansowym, prawie bez rozpraw. Wprawdzie Schwab oświadczył w imię Niemców zamieszkałych w Pradze, że Rada przekracza swą kompetencję, a Portheim dowodził konieczności nałożenia nowych podatków a ochronienia państwa od bankructwa, Rada przeszła jednak nad tem wszystkiem do porządku dziennego i przyjęła adres. Stronnictwo młodych Czechów żądało, by wysłano z nim osobną deputację, przeważyło zaś stronnictwo konserwatystów i wysłano go na ręce namiestnika. Na temże posiedzeniu uchwalono sprzeciwić się jak najmocniej zaprowadzeniu przez rząd rogatki na nowym moście.

Polska. Z Wilna donoszą, że tamtejsze moskiewskie „Towarzystwo historyczne“ zamierza zwołać rodzaj kongresu, którego zadaniem byłoby „podniesienie uczucia narodowego (oczywiście w duchu moskiewskim) w zachodnich prowincjach“. Zgromadzenie to ma się zebrać w lipcu r. b. Jakie będą jego tendencje, z łatwością możemy się domyśleć; będą w niem bowiem miały udział te same osoby, które zeszłego roku najważniejsze odgrywały role na tak zw. wystawie etnograficznej w Moskwie.

Z Litwy piszą do „D. P.“ Przed paru dniami przybył do Wilna ks. Bagration, pomocnik naczelnika kraju, w miejsce Czertkowa mianowany. Obowiązki jego odnoszą się jedynie do części cywilnej — zarząd wojskowy wyłącznie należy do głównego naczelnika kraju. O świeżo przybyłym powszechnie mówią dobrze — chwalą jego łagodność, sprawiedliwość, ale przytem zapewniają, że o sprawach administracyjnych, zgoła o obowiązkach powierzonych mu, nie ma najmniejszego wyobrażenia. Będzie więc on jedynie figurantem, a cała czynność ograniczy się na podpisywaniu bumag i braniu pensji pierwszego każdego miesiąca.

Gubernator wileński Paniutyn, Nużnikiem zwany, już wyjechał do Pitra, gdzie pełnić ma wysoki urząd w ministerstwie spraw wewnętrznych. Wyjazd ten cała gubernja powitała uroczystą radością, tylko wspólnicy jego nadziei — pochmurne mieli czoła. Kilka lat jego urzędowania, to kilka lat nadużyć; — szczególnie za Baranowa władza jego była nieograniczoną. Ostateczną instancją i jedyną dla spraw gubernji wileńskiej był on — do Baranowa tylko wówczas dopuszczał, kiedy mu się podobało; najczęściej w obecności Baranowa, z sali posłuchalnej tegoż, wydalał suplikantów, na co wszystko Baranow patrzał najobojętniej. Córka jego Pawłowa była najgorliwszym jego ajentem — szczególniej z całą zaciętością prześladowała język polski — kto tylko w jej obecności ośmielił się choć słowo po polsku przemówić — zmuszony był zapłacić kontrybucję. Ja sam byłem świadkiem, jak ona przyjechała do pani Bogdańskiej, utrzymującej magazyn strojów, gdzie było i kilka pań polskich. Naturalnie, dopóki była Pawłowa, wszystkie milczały, oczekując, aż ona załatwi swe sprawunki. Gdy już wychodziła, zaczęły rozmawiać po polsku z Bogdańską — nie ukończyły jednak jeszcze rozmowy, a już nadszedł tam policjant, i z rozkazu pani Pawłowej zażądał od Bogdańskiej 25 rś. kontrybucji za używanie języka polskiego. Jak wam się to podoba? i co sądzić można o tym świecie, w którym kobiety pełnią obowiązki policjantów? A jednak nie jest to wcale wypadek oderwany. — Osławiony policmajster Fiedorów również otrzymuje dymisję; następca jego dotąd niewiadomy.

Rząd moskiewski nie przestaje używać wszelkich środków w celu wynarodowienia Polski i przyprowadzenia jej do upadku pod względem materjalnym. Obecnie nałożyli Moskale na wszystkie miasta i miasteczka w królestwie Polskiem ogromne kontrybucje, które mają pokryć sumy zabrane z kas publicznych przez powstańców w r. 1863. Rząd moskiewski zamierza także znaczną liczbę mniejszych miast, podupadłych zupełnie w skutek gospodarki moskiewskiej, pozbawić praw miejskich i zamienić je w gminy wiejskie. Najmniej 1/5 część miast Kongresówki ma być objętą tym nowym ukazem. — Jako burmistrze mają być odtąd mianowani tylko urzędnicy moskiewscy.

Francja. Kwestja moguncka nader żywo zajmuje obecnie gabinet tuileryjski, który całkiem słusznie chce zapytać rząd pruski, na jakiej prawnej podstawie chce osadzić Moguncję, jak Prusy lub choćby nawet Związek północno-niemiecki mogą korzystać z prawa umieszczania załogi w Moguncji, które posiadał tylko dawny Związek niemiecki? Sprawa ta jest nader drażliwa i słusznie też zwróciła ona na siebie uwagę całej prasy europejskiej.

Z Paryża donoszą, że gwardja ruchoma wschodnich departamentów natychmiast zostanie zorganizowaną. W ogóle stara się marszałek Niel, aby jak najprędzej zabezpieczyć wschodnie granice cesarstwa.

Niemcy. Jeżeli możemy zawierzyć berlińskiej „Börsen-Ztg.“, zamierzona przez rząd pruski redukcja armji wynosi zaledwie połowę podanej przez „Prov. Corr.“ sumy, to jest nie 12.000, lecz około 5.000 ludzi. Podług pierwszego z przytoczonych dzienników ma być każda kompanja piechoty zmniejszoną o jednego rzemieślnika (szewca lub krawca), co przy 88 linjowych pułkach (po 12 kompanij) fizyljerów i grenadjerów a 9 gwardji wynosi razem 1164 ludzi. Od każdego szwadronu konnicy ma być puszczony na urlop 1 podoficer, 1 rzemieślnik i dwóch szeregowców. Armja pruska liczy 56 linjowych pułków (po 5 szwadronów) konnicy a 8 gwardji; razem więc wynosi to 640 ludzi i tyleż koni. Z każdego z 13 bataljonów strzelców puszczają na urlop 64 ludzi, co razem czyni 832. Z każdej kompanji artylerji pójdzie na urlop 15, razem 1300 ludzi. Wszystko razem więc wynosi 3936 ludzi i 640 koni. — Czy nastąpi redukcja także wojsk innych państw, należących do Związku północno-niemieckiego, jeszcze nie wiadomo; w każdym razie jednakże zmniejszenie całej armji północno-niemieckiego Związku wyniesie najwięcej 4.500 ludzi i 700 koni. —

Deputowani południowo-niemieccy parlamentu celnego ukonstytuowali się w dwie odrębne frakcje; jedna z nich, pod przewodnictwem br. Thüngen, liczy 57 członków, druga, do której należą ludzi zasad postępowych, składa się z 20 członków i tylko z deputowanych bawarskich i badeńskich.

„Kreuz-Ztg.“ z dnia 30. z. m. powiada, że jedynym sposobem uregulowania kwestji północnego Szlezwiku jest porozumienie się w tej sprawie gabinetów berlińskiego z wiedeńskim i że to, na co się zgodzą Prusy i Austrja, może Danja następnie tylko przyjąć lub odrzucić.

Moskwa. Katków i jego zwolennicy, korzystając z ścisłych stosunków, w jakich zostają z ministrem spraw wewnętrznych, który jest jednym z reprezentantów polityki ultra moskiewskiej, starają się rozszerzyć program swój nie tylko na całe państwo, ale skłonić także „braci Słowian“ do przyjęcia tych samych zasad i wyobrażeń. „Moskowskija Wiedomosti“ podają codziennie cały szereg najdziwaczniejszych a zarazem wszelkie uczucie ludzkie w najwyższym stopniu obrażających rad, których celem jest zmoskwicenie wszystkich innych narodowości mieszkających w państwie moskiewskiem, a osobliwie Polski. Tak n. p. proponuje redaktor „Mosk. Wied.“, aby ze szkół w Polsce usunąć zupełnie język polski a zaprowadzić natomiast moskiewski. Radzi on także, aby nikt nie mógł być urzędnikiem rządowym lub oficerem w armji carskiej, kto nie jest wyznania prawosławnego. — „W niektórych kolonjach tak bardzo liberalnej Anglji“ — piszą „Mosk. Wied.“— „istnieje podobne prawo, to jest, że nikt tam nie może być urzędnikiem, nawet obywatelem, kto nie należy do kościoła anglikańskiego. Podobne stosunki widzimy także w liberalnej Szwecji i Norwegji, gdzie podobnie jak w Anglji bardzo słuszne przemawiają powody za niezmienieniem owych praw. Tylko my Moskale byliśmy dotychczas liberalniejsi niż owe kraje, które „tak wysoką“ szczycą się cywilizacją; ale czas już, abyśmy poczęli raz myśleć politycznie i poczęli liczyć. Z katolicyzmem i ściśle z nim połączoną polskością musimy raz skończyć stanowczo. Teraz najdogodniejsza jest do tego pora“.

Nowiny z kraju i zagranicy.

P. Amster Oswald, kaligraf, wydał broszurę p. n. „Metoda nabycia bez pomocy nauczyciela, w ośmiu lekcjach prędkiego i pięknego pisania.“ Kto nie ma sposobności osobiście pobierać nauki u powyższego kaligrafa, który je udziela w sposób przystępny i w nader krótkim czasie, ten przez nabycie broszurki wzmiankowanej i zastosowanie wyłożonych w niej prawideł, również dójść może do pięknego pisma, które dziś stanowi niezbędny warunek powodzenia w niejednym zawodzie życia praktycznego.

* Przemysł i handel. Skład obić papierowych, jakoteż żaluzyj i storów drewnianych, który dotąd znajdował się na ulicy Halickiej naprzeciw katedry pod firmą Hercok i Arnold, przeniósł się na tej samej ulicy do sklepu dawniej Stillera, l. 295 i zostaje odtąd pod wyłączną firmą p. Herzoka, który wyrób drewnianych storów w mieście naszem urządziwszy doprowadził do tego stopnia, że story i żaluzje jego rozchodzą się nie tylko do Mołdawji, Podola, Wołynia i Ukrainy, lecz nawet na zachód do Szlązka, Niemiec i Anglji.

Z równem powodzeniem ogłosił blacharz tutejszy i obywatel Piątkowski nową metodę pokrywania dachów cynkiem według systemu listwowego na sposób francuzki, który okazuje się daleko tańszym i dogodniejszym, aniżeli dotychczasowy sposób. Ze względu też na te dogo-

---

Z Mirosławic rano t. j. dnia 27. lipca udałem się do Strzegocina; tu zatrzymałem się na wypoczynek, a ztąd przybyłem na noc do miasta Grabowa. Tam odebrałem depeszę od Rządu narodowego jako też od komisarza rządowego. Zamiarem moim było udać się w Kujawy w tę stronę, gdzie w kilku miejscach chłopi podmówieni przez majora (pułkownika) rosyjskiego Nelidowa, wypowiedzieli posłuszeństwo i spólnie z bandami moskiewskiemi napadali na domy obywatelskie; tych chciałem poskromić, a winnych (hersztów) ukarać. Rozkaz jednak Rządu narodowego zniewolił mnie do udania się do głównej kwatery jenerała w Konińskie — a to dla porozumienia się z nim — którego pobyt we wsi Góraninie wskazanym mi był przez komisarza rządowego. Nie tracąc więc czasu z Grabowa wyruszyłem przez Ponzutów (?), gdzie wypoczywałem,.... a potem dążyłem ku wskazanemu miejscu. Wieczorną porą moje flankiery, przechodząc przez szosę warszawsko-kaliską w pobliżu wsi Barłogi, napotkali patrole kozackie, które po zamienieniu strzałów udały się pędem do Koła. Pogoniliśmy za niemi przeszło pięć wiorst, lecz widząc bezskuteczność pogoni, udaliśmy się w dalszą drogę i na nocny wypoczynek. Zatrzymałem jeden oddział (Szenka) we wsi Korzeczniku a drugi (moją straż przyboczną) w Kęcerzynie. O wschodzie słońca doniosły pikiety, iż Moskale postępują od miasta Kłodawy ku nam; równocześnie z tem uwiadomieniem przybył oddział Skrzyńskiego; w połączeniu z nim poszedłem na Izbicę. Moskale zaś inną drogą, t. j. na Brdów do tego samego dążyli punktu.

Jeszcze nie przeszliśmy Izbicy, gdy tylna straż uwiadomiła mnie o pokazaniu się huzarów moskiewskich. Zatrzymałem oddział, sformowałem w plutony na gołem polu, jakkolwiek wcale nie znałem siły nieprzyjaciela. Huzary na nasze zbliżenie zaczęli się cofać, lecz strzały trwały bezustannie. Bój taki trwał przeszło dwie godziny na otwartem polu, gdy jednak pokazały się nagle trzy roty piechoty z dwoma działami, zamieniwszy i z niemi kilka strzałów, postanowiłem się cofnąć, co też niebawem uskuteczniłem, a to tem bardziej, iż siły były nader nierówne. Moskale za nami, w porządku cofającymi się, dali sześć razy ognia kartaczami. W czasie boju z huzarami kawalerja moja dostała dzielnie na swoich miejscach i manewra na placu bitwy odbyły się w wzorowym porządku. Szczególnie zaś odznaczał się oddział Skrzyńskiego. Skutkiem tego spotkania były straty z naszej strony: dwaj lekko i jeden ciężko ranny, który następnie umarł; ze strony zaś Moskali było sześciu zabitych i jeden ranny.

Nie znajdowałem się jeszcze nigdy w podobnych obrotach; gdziem tylko zaszedł, tam Moskwa albo obok mnie obozuje, albo za mną ciągnie, albo drogę mi zachodzi. Drugiej bitwy już przyjąć nie mogłem, ponieważ ledwo trzy ładunki na jeźdźca po ostatniej walce miałem, a o rozbiciu czworoboków naszą jazdą, jakkolwiek ta właśnie nie była jeszcze najgorszą, ani pomyśleć się nie dało. Do bitwy na pałasze zaś z samą jazdą nieprzyjacielską byłbym może moich doprowadził, ale na nieszczęście wszędzie sterczały ku nam bagnety; wszędzie lufy ogniem zionęły. Powiedziałbym, że Moskwa sprzysięgła się żywcem mnie pochłonąć; .. jak z tej matni się wydostałem, rzeczywiście sam nie wiem, tyle pewna, żem się wycofał, a że bez żadnych strat, to wytrwałości Laurego, Skrzyńskiego i Szenka jako też ich podkomendnych z osobna zawdzięczam.

(C. d. n.)

dności, kilka domów, które właśnie się budują, zamówiło już u p. Piątkowskiego pokrycie tychże na sposób wymieniony a spodziewać się należy, że i ratusz, którego dach domaga sie koniecznej naprawy, również według tego systemu będzie pokryty.

* Nabożeństwo. Dnia 1. maja r. b. skończyło się siedm lat istnienia Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie; z powodu tego odprawione będzie jutro o godzinie 11. solenne nabożeństwo dziękczynne w kościele WW. OO. Bernardynów.

* Konkursa. Rada szkolna rozpisuje konkurs na 4 posady nauczycielskie przy szkole głównej w Kamionce strumiłowej i na 24 posad nauczycieli przy szkołach trywialnych i parafialnych.

TEATR.

Na dochód p. Wilkoszewskiego przedstawionem było w piątek: *Kluczyk od kasy*, komedja w 1 ak. z niemieckiego; *Le piano de Berthe*, comedie en un acte—i *Piosnka wujaszka*, wodwil w 1. ak.. Pierwsza komedja, której treść nader pojedyńcza, tyczy się głównie, jak mąż ma dostać kluczyk od kasy, znajdujący się w posiadaniu żony, a to aby zapłacić dług karciany, jednak jak wszystkie komedje Benedixa zręcznie przeprowadzona, a grą p. Wilkoszewskiego i pań Linkowskiej i Doroszyńskiej starannie przedstawioną była.

Co się tyczy drugiej komedji, to odgadnąć nie możemy, co spodowało beneficjanta do przedstawienia jej po francuzku; chyba chęć popisania się ze znajomością języka? Lecz aby sztukę dobrze odegrać, nie dość umieć po francuzku — trzeba prócz tego być Francuzem, to jest grać z taką swobodą, lekkością i życiem, z jaką zwykli grywać artyści francuzcy. Język, w jakim sztuka się przedstawia, nie przyczynia się wcale do podniesienia jej wartości; przeciwnie, każdy byłby wolał widzieć tę komedję przedstawioną w języku polskim, byle gra jej była po francuzku, — i możemy zapewnić p. Wilkoszewskiego, iż byłby bez wątpienia liczniejszych ściągnął sobie zwolenników.

Piosnka wujaszka, jestto sobie lekki, wesoły, na krój francuzki napisany wodwil, który każdą razą o ile będzie dobrze odegrany, tyle razy ubawi publiczność. Piątkowe przedstawienie tej sztuki nic do życzenia nie pozostawiło, a widzowie uśmiali się do syta. — *Imperiał*, odtańczony na zakończenie w cztery pary z prawdziwie francuzką elegancją, podobał się powszechnie.

Dziś jako w 77. rocznicę zaprowadzenia w Polsce konstytucji 3. maja dane będzie nadzwyczajne przedstawienie [theatre parée]: Pan Geldhab, kom. 3. ak. A. Fredry *Kosciuszko nad Sekwaną*, operetka w 2—aktach i obrazy z żywych osób: *Kościuszko pod Racławicami* i *Apoteoza Kościuszki*.

W rocznicę przeto tego dziejowego wypadku i w myśli uczczenia jego przybędą dziś widzowie na przedstawienie w ubiorze narodowym a tak będzie ono prawdziwym Theatre parée.

Z Izby sądowej.

Dnia 30. b. m. stawał przed kolegjum 5 sędziów Atanazy Kowalin, syn właściciela gruntu ze Żełdeca pod Kulikowem, 20 l., niski, wątłej budowy, niepozorny chłopak, obwiniony o skrytobójstwo. W Żełdecu mieszkał u włościanina Szczygielskiego, tuż pod lasem, szwagier tegoż Stefan Bułat, wysłużony żołnierz, leśniczy dworski, człowiek nadzwyczajnie wielkiej siły, ale przytem bardzo dobry i łagodnego usposobienia. Dnia 28. stycznia b. r. wkrótce po zachodzie słońca, Bułat usłyszawszy szelest w lesie, poszedł tam ze strzelbą. Około godz. 7. wieczór Szczygielski stojąc przed domem, usłyszał w lesie głosy a mianowicie jeden nieznajomy młodzieńczy, który o coś prosił i drugi swojego szwagra, który odmawiał, odwołując się do przysięgi służbowej. Wkrótce ucichło. Gdy Bułata długo potem nie było widać, Szczygielski poszedł go szukać i znalazł nakoniec leżącego na ziemi bez życia, nurzucającego się we krwi własnej. Szczygielski pobiegł prędko po sanki, przywiózł zwłoki do domu i zrobił zaraz doniesienie. Wójt udał się natychmiast z przysiężnymi na miejsce. Ponieważ wzięli z sobą latarnie, rozpoznali z łatwośoią ślady sanek i trzech koni, które je ciągły, tudzież ślady czwartego konia osobno. Ślady te zawiodły komisję włościańską na łąkę, gdzie znaleziono odziomki 4 świeżo ściętych brzóz i olszy. Komisja idąc ciągle dalej za śladem, zaszła na podwórze Kowalina, i tam znalazła te 5 drzew. K. który spał spokojnie, zbudzony, przyznał się po niejakim oporze; jego siekiera była jeszcze skrwawiona a wielkość butów odpowiadała zupełnie śladom w śniegu poznaczonym. Wójt przesłuchawszy go protokolarnie, odstawił niebawem do sądu. Całe to przedwstępne postępowanie śledcze przeprowadził wójt Andruch Stracicki przy pomocy przysiężnych z roztropnością, która przyniosłaby zaszczyt każdemu sędziemu śledczemu. Komisja sądowo-lekarska znalazła w czaszce zamordowanego 6 głębokich ciosów, zadanych narzędziem ostrem, z których każdy był śmiertelny. K. przyznał się, że Bułat przytrzymał go w lesie z drzewem. Błagany o przebaczenie uderzył go w piersi kolbą dwa razy i wziął konie za cugle aby je uprowadzić. Wówczas K. wyciągnął niepostrzeżenie siekierę z za pasa, i uderzył go ztyłu w głowę. Bułat padł zaraz na ziemię, a wtedy K. zadał mu jeszcze 5 ciosów, poczem pojechał z drzewem do domu, zjadł spokojnie wieczerzę, i jakby się nic nie stało, poszedł na spoczynek. K. przyznaje się dalej, że Bułat upadłszy za pierwszym ciosem zawołał: „Co robisz, jabym cię był i darmo puścił“, lecz on myślał sobie „że Bułat już żyć nie będzie, a grzechem jest aby się chrześcjanin męczył“ i dla tego go dobił.

W ciągu rozprawy ostatecznej K. okazywał najzupełniejszą obojętność, nawet wniosek prokuratorji aby go na śmierć skazano nie sprawił na nim żadnego wrażenia. Według ustaw austrjackich, aby być na śmierć skazanym potrzeba mieć 20 lat skończonych; ponieważ K. liczył w chwili popełnienia mordu lat 20 i dni 4. został skazany na śmierć przez powieszenie. K. przyjął wyrok, dał się jednak słyszeć, „że wolałby żyć.“

Sąd wyraził zasłużoną pochwałę wspomnionemu wójtowi, wszystkie bowiem okoliczności mówią za tem, że gdyby nie on, sprawcy nie zdołanoby ani wykryć ani przekonać.

Depesze telegraficzne.

Paryż, 1 maja. „Monitor“ donosi, że br Budberg był wczoraj u cesarza na audjencji pożegnalnej.

Londyn, 30. kwietnia. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby niższej dalej toczyły się rozprawy o kwestji irlandzkiej; pierwsza rezolucja została przyjętą 330 głosami przeciw 265. Fenjanin Burke został skazany na 15 lat, a Shaw 7 lat więzienia; Casey uznany za niewinnego.

Londyn 1. maja. W Izbie niższej zaproponował Disraeli, aby w skutek zmienionego położenia gabinetu przez wczorajsze głosowanie posiedzenia parlamentu odroczono do poniedziałku. Obiegają tu pogłoski o jego rozwiązaniu.

Cennik giełdy pienięż. i towar. we Lwowie dnia 2. maja 1868.

	Płacą złr.	kr	Żądają złr.	kr
Akcje kolei gal. Kar. Ludw. po 200 złr. m. k.	207	50	208	50
„ „ lwow. czern. po 200 złr. w. a. sr.	173	25	174	25
„ banku hypot. gal. po 200 złr.	—	—	71	50
„ papierni czerlańskiej po 200 złr. w. a.	—	—	—	—
Listy zastaw. tow. kredyt. gal. w m. k. (bez kuponu)	75	5	75	30
„ „ „ „ „ w w. a. (bez kuponu)	71	50	71	75
„ „ banku hypot. galic. (bez kuponu)	81	15	82	—
Obligi indemnizacyjne galic.	64	40	64	50
„ „ WX. Krakowskiego	—	—	—	—
„ „ Księstwa Bukowiń.	—	—	—	—
„ pożyczki głodowej z r. 1866	99	—	99	50
„ kol. gal. Karl. Lud. I. Emissyi	—	—	—	—
„ „ „ „ „ II. „	88	25	89	25
„ „ lwowsko-czern. I. „	76	50	77	25
„ „ „ II „	—	—	—	—
Dukat holenderski	—	—	—	—
Dukat cesarski	5	54	5	57
Napoleond'or	9	30	9	36
Rubel srebrny rosyjski	1	77	1	79
„ papierowy rosyjski	1	58	1	59
Banknoty polskie za 100 zł. polskich	—	—	—	—
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	71	1	72
Półimperjał rosyjski	9	46	9	55
Srebro	114	26	115	25

Gospodarstwo i handel.

Lwów, 1. maja. Na dzień targu były następujące ceny przeciętne czterech gatunków zboża i innych artykułów, a mianowicie: mec pszenicy 5.94 c., żyta 4.01 c., jęczmienia 3.10 c., owsa 2.08 c., hreczki 3.50 c., soczewicy 5 złr., ziemniaków 1.98 c., kubek krup pszennych 12 c., jęczmiennych 5—7 c., jaglanych 7 c., hreczanych 6 c.; mąki jęczmiennej 11 c., żytnej 9 c., miara piwa dubeltowego 24 c., pojedynczego 20 c., wódki dobrej 75 c.. prostej 40 c., masła 50 c., mięsa wołowego 22 c.; cetnar siana 1.40 c., słomy okłociastej 75 c., na paszę 1.12 c., sąg drzewa bukowego 11 złr. 70 c. sosnowego 8.11 c.

Część urzędowa.

Ciąg dalszy wylosowanych obligacyj indemnizacyjnych: *C. Funduszu indemnizacyjnego Galicji wschodniej.*

(XXI. Losowanie.)

Na 50 złr. z kuponami: Nr. 407, 510, 554, 887, 1093, 1243, 1423, 1620, 1722, 1820, 1956, 2114, 2295, 2382, 2629, 2632, 2698, 2841, 2873, 2898, 3075, 3238, 3243, 3249, 3386, 3558, 3776, 3777, 3958, 4051, 4575, 4748, 5179, 5388, 5409, 5522, 5710, 5724, 5726, 5745, 5772.

Na 100 złr. z kuponami: Nr. 1045, 1234, 1310, 1659, 1847, 1997, 2018, 2137, 2185, 2224, 2364, 3481, 3691, 3835, 4086, 4175, 4477, 4515, 4581, 4754, 4806, 5150, 5374, 5830, 6031, 6420, 6522, 6589, 6611, 6706, 6985, 7395, 7422, 7427, 7537, 7990, 8023, 8053, 8104, 8184, 8190, 8234, 8247, 8248, 8473, 8633, 9044, 9075, 9091, 9503, 9584, 9909, 9993, 10.034, 10.394, 10.448, 10,605, 10.622, 10.710, 10.758, 10.763, 10.897, 11.271, 11 332, 11.610, 11.770, 11.798, 11.909, 11.946, 12,097, 12.166, 12.174, 12.238, 12.930, 13.158, 13.459, 13.687, 13.715, 13.943, 14.203, 14.244, 14.352, 14 355, 14.471, 14.490, 14.947, 14 983, 15384, 15.494 15.794, 15.896, 16.207, 16.238, 16.567, 17.851, 17 119, 17.307, 17.489, 17.594, 17.939, 17.998. 18.094, 18.135, 18,267, 18.467, 18.735, 18.848, 18.857, 19.168, 19.384, 20.002, 20.065. 20.205, 20.645, 20.667, 20.676, 20.905, 21.156, 21.480, 21.554, 21.749, 21.756, 21.866, 22.054, 22.066, 22.080, 22.313, 22.363, 22.389, 22.405, 22.620, 22.892 23.460, 23.930, 23.978, 23.993, 24 107, 24.109, 24.176, 24.476, 24.486, 24.494, 24.710, 24.786, 24.908, 24.962, 24.994, 25 347, 25.391, 25.435, 25.471, 25.528, 25.544, 25.593, 25.607, 25.698, 26.056, 26.098, 26.828, 26.845, 27 083, 27.274, 27.789, 27.925, 27.986, 28.075, 28.388, 28.410, 28.570, 28.848, 29.039, 29.076, 29.256, 29.807, 29.864, 29.936, 30.308, 30.601, 30.786, 30.795 30.800, 30.838, 30.901, 31.007, 31.034, 31.388, 31.451, 31.454, 31.458, 31.718, 31.730, 31.846, 32.011, 32.038, 32.542, 32,647, 32.653, 32.808, 32.945, 33.037, 33.142, 33.160, 33.167, 33.212, 33.257, 33.333, 33.439, 33.477, 33.613, 33.671, 34.034, 34.120, 34.165, 34.347, 34.794, 34.828, 34.893, 34.929, 35.142, 35.150, 35.170, 35.379, 35.427, 35.531, 35.554, 35.618, 35 752, 35.865 36.186, 36.417, 36.441, 36.819, 36.88 , 36.980, 37.032.

na 500 złr., z kuponami:

Nr. 98, 475, 826, 1045, 1162, 1564, 1700, 1722, 2008, 2130, 2270, 2299, 2323, 2375, 2567, 2743, 2754, 2842, 3052, 3109, 3271, 3360, 3492 3565, 3711, 3741, 3742, 3911, 4081, 4087, 4110, 4232, 4244, 4543, 4609, 4643, 4660, 4765, 4768, 4982, 5477, 5519, 5531, 5721, 6150, 6237, 6457, 6712, 6732, 6744, 6783, 6913, 7190, 7228, 7316, 7336, 7552, 7652, 7676, 7938, 7999, 8334, 8381, 8395, 8511, 8560, 8575, 8832;

na 1000 złr. z kuponami:

Nr. 674, 828, 862, 975, 1052, 1252, 1370, 1372, 1380, 1588, 1660, 1686, 1701, 2060, 2204, 2397, 2530, 2645, 2656 2878, 2994, 3016, 3172, 3248, 3303, 3370, 3415, 3446, 3949. 4117, 4204, 4322, 4376, 4418, 4424, 4459, 4568, 4585, 4740, 4775, 4874, 5018, 5263, 5287, 5761, 5859, 5999, 6364, 6539, 6623, 6804, 6919, 7154, 7631, 7645, 7671, 7675, 7692, 8354, 8404, 8478, 8764, 8808, 8928, 9026. 9143, 9207, 9289, 9384, 9589, 9861, 10.397, 10.459, 10.545, 10.672, 10.850, 11.044, 11.061, 11.134, 11.528, 12.306, 12.417, 12.451, 12.506, 12.512, 12.723, 12.727, 12.975, 13.630, 13.108, 13.138, 13.198, 13.266, 13.581, 13.877, 13.886, 13.891, 13.904, 13,906, 14.018, 14.172, 14.303, 14.742. 14.891, 14.904, 15.028, 15.197, 15.382, 15.421, 15.514, 15.639, 15.670, 15.701, 15.770, 15.966, 16.000, 16.476, 16.671, 16.768, 16.933, 16.971, 16.995, 17.022, 17.070, 17,269, 17.343, 17.485, 17.507, 17.556, 17.565, 17.608, 17.622, 17.626, 17.684, 17.793, 17.971, 18.026, 18.282, 18.529, 18.735, 18.817, 19.067, 19.078, 19.170, 19.228, 19.339, 19.372, 19,457, 19.506, 19.716, 19.776, 19.901, 19.937, 20.263, 20.33 9, 20.516, 20.698, 20.752, 20.805, 21.156, 21.241, 21.329, 21.343, 21.353, 21.621, 21.744, 21.910, 22.000, 22.200, 22.435, 22.464, 22.555, 22.569, 22.747, 23.125, 23.197, 23.257, 23.461, 23.530, 23.544, 23.566, 23.573, 23.778, 23.806, 23.862, 23.921. 23.957, 23.979, 24.228, 25.140, 25.366, 25.371, 25.766, 25.850, 25.931, 26.044, 26.177, 26.481, 26.484, 26.510, 26.599, 26.624, 26.662, 27.346.

Na 5000 złr. z kuponami: Nr. 57, 279, 405, 464, 594, 756, 1153, 1429, 1598.

Na 10.000 złr. z kuponami:

Nr. 533, 694, 1336, 1480, 1715, i Nr. 357 z częściową kwotą 1100 złr.

Lit. A.

Nr. 3148 na 50 złr., nr. 3214 na 3390 złr., nr. 3456 na 4000 złr., nr. 3645 na 1670 złr., nr. 5198 na 300 złr., nr. 5566 na 1400 złr., nr. 5622 na 200 złr., nr. 5667 na 400 złr., nr. 6124 na 23.900 złr., nr. 6273 na 100 złr., nr. 5688 na 215 złr., nr. 5936 na 2750 złr., nr, 6445 na 150 złr., nr. 7015 na 800 złr.. nr. 7018 na 100 złr., nr. 7144 na 100 złr., nr. 7306 na 100 złr., nr. 7325 na 400 złr., nr. 7328 na 800 złr., nr. 7483 na 300 złr., nr. 7606 na 390 złr.

Powyższe obligacje wypłacone zostaną wedle istniejących przepisów w wylosowanych kwotach kapitału po upływie szeciu miesięcy od dnia wylosowania w c. k. kasie funduszu indemnizacyjnego we Lwowie, która to kasa na niewylosowaną część obligacyj nowe obligacje wystawi.

W ciągu ostatnich trzech miesięcy przed terminem wypłaty wylosowane obligacje równie uprz. austrjacki bank narodowy we Wiedniu eskomtować będzie.

Z c. k. Namiestnictwa jako dyrekcji funduszów indemnizacyjnych.

Lwów dnia 30. kwietnia 1868.

Przyjechali do Lwowa

z dnia 1. maja.

PP. hr. Żeleński W. z Brzeska, br. Pöltenberg G. z Tarnopola, Iwowiecki J. z Wapczy w Prusiech, Łodyński S. z Nahorzec, Żurakowski G. z Horbacza, Czajkowski H. z Bóbrki, Jasiński S. z Rozdwian.

PRENUMERATA

na

wychodzący od IV kwartału 1867 we Lwowie

„TYGODNIK ILUSTROWANY"

wynosi: rocznie 8 złr. — półrocznie 4 złr. — kwartalnie 2 złr.

W dotychczasowych numerach były umieszczone następujące życiorysy wraz z rycinami: Agenora hr. **Gołuchowskiego**, dr. Józefa **Dietla**, Leszka hr. **Borkowskiego**, Jana **Matejki**, J. I. **Kraszewskiego**, ks. Adama **Sapiehy**, Michała **Czajkowskiego** (Sadyka Paszy), Artura **Grottgera**, Alfreda hr. **Potockiego**, Karola **Szajnochy**, Gen. Wład. **Zamojskiego**, Karola **Libelta**, Henryka **Schmitta**, Tadeusza **Kościuszki** w Szwajcarji, Juljusza **Słowackiego**, Wład. **Niegolewskiego** i Gen. Józefa **Bema**.

Prócz tego znajduje się w każdym numerze powieść, poezje, opisy sławniejszych miejsc, rozmaitości i humoreski wraz z typami wyjętemi z życia społecznego i towarzyskiego. W krótkim czasie rozpoczniemy druk dramatu historycznego Leopolda hr. Starzyńskiego, p. n.: „SYN BOHDANA" (Chmielnickiego), który to dramat cenzura nie dozwoliła przedstawić na scenie lwowskiej.

Kompletne zeszyty z IV. kwartału 1867 i I. kwartału 1868 można nabyć po zniżonej cenie **3 złr.**

Od administracji.

Obwieszczenie.

Tryest dnia 1. maja 1868.

Niniejszem mamy zaszczyt podać do wiadomości, iż pod dniem dzisiejszym naczelnikami naczej

Reprezentacji dla Galicji, Krakowa i Bukowiny

zostają mianowani

panowie **Liborjusz Müller** jako 1szy sekretarz, a **Józef Bielański** jako 2gi sekretarz, którym prowadzenie wszelkich naszych interesów powierza i przekazuje się, a to pod temi samemi zobowiązaniami i prawami, jakie dotychczasowej **Reprezentacji** nadane były; zatem ci panowie w moc udzielonego im przez nas pełnomocnictwa wszelkie z urzędowania ich wypływające interesa załatwiać i w naszem imieniu wszelkie dokumenta wspólnie podpisywać będą.

W nieobecności sekretarzy panów **Müllera** lub **Bielańskiego**, nasz Reprezentacji lwowskiej przydzielony inspektor pan **Teodor Culmsieg** lub nasz tamtejszy urzędnik pan Jan **Horsitzer** podpisywać będzie.

Równocześnie zawiadamia się, że nasz dotychczasowy inspektor pan Jan **Nawarski** inne dostał przeznaczenie, zatem urzędowanie tegoż przy Reprezentacji lwowskiej z dniem dzisiejszem ustało.

Dyrekcja ces. król. uprzyw. Azienda Assicuratrice w Tryeście.

Odnośnie do powyższego obwieszczenia naszej Dyrekcji oświadczamy niniejszem, że usilnem staraniem naszem będzie, jak dotąd tak i w przeszłości nad rozszerzeniem i pielęgnowaniem wszelkich gałęzi ubezpieczeń — do zakresu ces. król. uprzyw. **Azienda Assicuratrice** w Tryeście jako najstarszego zakładu w Austrji należących — pracować, wszelkim żądaniom PT. Publiczności zadość czyniąc przystąpienie do ubezpieczeń ułatwiać, jak też w przypadkach szkód jak najspiesznej likwidację tychże przedsiębrać i wypłatę przypadających wynagrodzeń w najkrótszym czasie uskuteczniać.

Reprezentacja dla Galicji, Krakowa i Bukowiny
ces. król. AZIENDA ASSECURATRICE w Tryeście.

Müller *J. Bielański.*

Lwów 1. maja 1868. 594-1-3

Lekcje języka francuzkiego

podług najnowszej, łatwo pojętnej i w krótkim czasie do niezawodnego rezultatu prowadzącej metody — z wykładem polskim udziela rodowity Francuz za cenę umiarkowaną. — Bliższą wiadomość udziela redakcja „Dziennika lwowskiego."

La langue française

selon la metode recente, pratiquée a l'Accademie de Sciences a Paris — poussent les eleves aux resultats surprennents, et a une perfection inouie — enseigne un français de nation. Instruction en langue polonaise ou allemande. — Frais des leçons modeste. On s'informe, au bureau de la redaction „Dziennik lwowski". 584-3-3

!!! Najtaniej !!!

w nowo otwartem handlu korzennym materjałów i delikatesów

Cukier najlepszej sorty funt po . .	34 ct.
„ ten sam w głowie funt . .	33 „
„ dobrej sorty funt	33 „
„ ten sam w głowach funt . .	32 „
„ średniej sorty „ . .	32 „
„ ten sam w głowach „ . .	31 „
Kawa najprzedniejsza ceylon funt .	82 „
„ przednia . . . . „ . .	80 „
„ średnia . . . . „ . .	75 „
„ jawa biała . . . . „ . .	84 „

Reszta towarów jako to: Rum, Herbata, Czekolada, Porter, Sardynki, Kawior i Korzenie po najtańszej cenie.

Obstalunki na wieś uskuteczniają się jak najprędzej za zaliczką pocztową lub za obopólnem porozumieniem nierachując nic za opakowanie. 579-3

E. Steinberger,
pod miastem „Wenecja"
ulica dykasterjalna nr. 62.

Ogłoszenie.

Dyrekcja Towarzystwa muzycznego podaje do publicznej wiadomości,

że z dniem 1. maja b. r. otwartą zostanie

SZKOŁA SPIEWU

pod kierownictwem nowo pozyskanego nauczyciela

pana Müllera.

Szkoła ta dzieli się na trzy oddziały:

1. Oddział nauki początkowej (osobno dla pań i dla panów, 3 godziny tygodniowo, wpłata miesięczna 1 złr. i 1 złr. wpisowego).
2. Oddział spiewu solo (osobno dla pań i dla panów, 3 godziny tygodniowo, wpłata miesięczna 4 złr. i 4 złr. wpisowego).
3. Oddział chóru (wspólne ćwiczenia, 2 godziny tygodniowo, wpłata miesięczna 1 złr. i 1 złr. wpisowego).

Życzący brać udział w tej nauce zechcą zgłosić się od godziny 11. do 12. w kancelarji Towarzystwa muzycznego najpóźniej do 15. maja b. r. 587-2-3



Ces. król. koncesjonowany

korneuburgski proszek bydlęcy

dla koni, bydła rogatego i owiec.

Płyn uzdrawiający dla koni,

Franciszka Jana Kwizdy w Korneuburgu.

Wyłącznie uprzyw. przez Jego ces. Mość, cesarza Franciszka Józefa.

Balsam na kopyta dla koni

na suche, pękające kopyta, maławydrążenia itd.



Hufstrahlpulver

na wygniwanie kopyt końskich (gegen die Strahlfäule der Pferde).

Ma na składzie:

we Lwowie: *Konstanty Iskierski*, apteka *Piotra Mikolascho*, apteka *A. Berlinera*, apteka *Zyg. Ruckera* (dawniej Tomanka); w Krakowie u p. *M. Jawornickiego* w rynku gł. w kamienicy p. *Kirchmajera* i p. *Józefa Jahn*, tudzież we wszystkich niemal miastach królestwa Galicji są składy urządzone, które od czasu do czasu dzienniki polskie podają w ogłoszeniach.

PRZESTROGA. W celu ochronienia Publiczności od zakupywania **falsyfikatów**, oświadcza się, że tylko takie paczki i flaszki uważać można jako prawdziwe, które noszą pieczęć apteki obwodowej korneuburgskiej. 464-10-10

J. Osiecki, wydawca. Odpowiedzialny redaktor: Dr. **H. Jasieński**. Z Drukarni Krajowej **M. F. Poremby**.